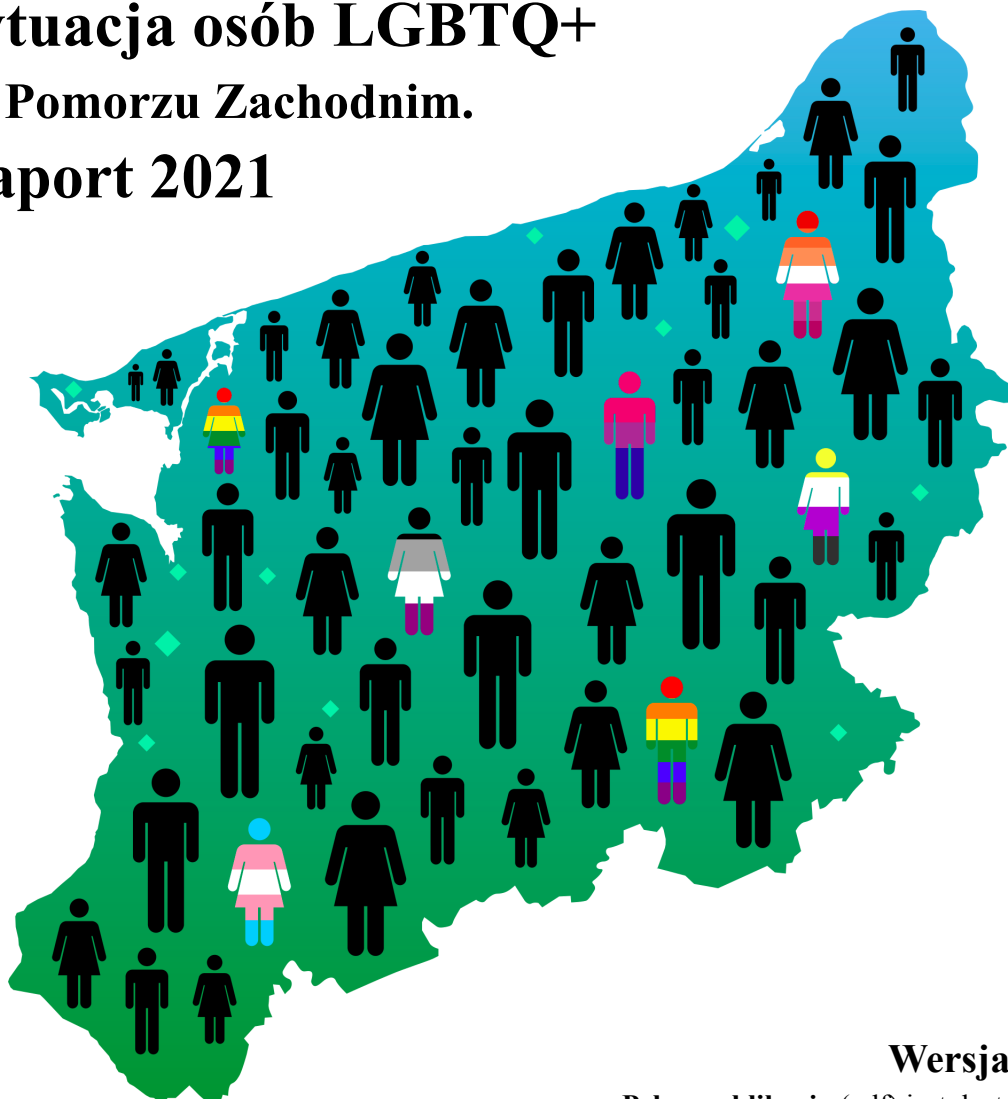


Sytuacja osób LGBTQ+ na Pomorzu Zachodnim. Raport 2021



Wersja skrócona.

Pełna publikacja (pdf) jest dostępna bezpłatnie
na stronie <https://lambda.szczecin.pl/pl/artykuly/raport-o-sytuacji-lgbt>

*Zadanie publiczne "Diagnoza przemocy wobec osób LGBTQ+ w Województwie Zachodniopomorskim"
jest współfinansowane ze środków otrzymanych z budżetu Województwa Zachodniopomorskiego*



Pierwsze takie badanie

Niniejszy raport oparty został na badaniu przeprowadzonym w województwie zachodniopomorskim w roku 2021 **na próbie 1074 osób** i poszerzonym o wywiady pogłębione. Jest to pierwsza w Polsce diagnoza regionalna sytuacji osób LGBTQ+, przeprowadzona na taką skalę i zarazem pierwsza sfinansowana w 90% ze środków samorządowych. Urząd Marszałkowski Województwa Zachodniopomorskiego, który wspiera Lambdę Szczecin w jej działaniach od czasu reaktywacji Stowarzyszenia w 2018 roku, wyszedł z inicjatywą przeprowadzenia takiego badania i ogłosił konkurs na realizację takiego właśnie zadania publicznego z zakresu przeciwdziałania przemocy w rodzinie.

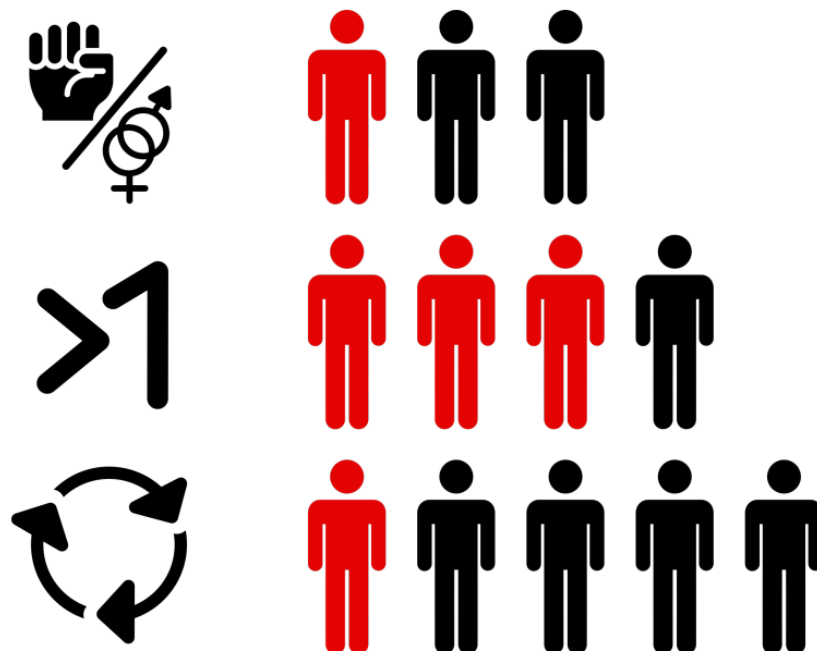
W realizacji badania uczestniczyły naukowczynie z Uniwersytetu Szczecińskiego: dr Barbara Chojnacka i dr Edyta Sielicka, oraz Monika Pacyfka Tichy i inne osoby aktywistyczne ze Stowarzyszenia Lambda Szczecin. W miesiącu finalizacji raportu ukazał się także kolejny raport ogólnopolski Lambdy Warszawa i Kampanii Przeciw Homofobii, stworzony we współpracy z naukowcami Uniwersytetu Warszawskiego. W tym badaniu przeprowadzonym na przełomie 2019 i 2020 roku uczestniczyło ponad 32 tys. osób. Jego wyniki okazują się wysoce pokrywać z danymi uzyskanymi w naszym badaniu regionalnym. Raporty KPH opracowywane są co pięć lat. Ten z roku 2021 był szczególnie, bo pierwszy od czasu sprawowania władzy w Polsce przez jawnie homo-, bi- i transfobiczny rząd. Porównując jego wyniki z poprzednim można było zobaczyć jakiego spustoszenia w życiu i zdrowiu osób o mniejszościowych tożsamościach psychoseksualnych i płciowych dokonały działania tychże władz.

W obecnej sytuacji politycznej jedyną nadzieją dyskryminowanych mniejszości są **samorządy**. To one, bazując na otwartości i empatii wspólnot miejskich i regionalnych mogą stwarzać, na miarę swoich kompetencji, przyjazny klimat dla każdej i każdego, niezależnie od różnic, które nas, ludzi, nie dzielą, ale ubogacają.

Pragniemy podkreślić, że Urząd Marszałkowski Zachodniego Pomorza to największy w latach 2018-2021 grantodawca Lambdy, wspierający pomoc psychologiczną i prawną dla osób LGBT+ i ich bliskich. Dzięki środkom Województwa Stowarzyszenie mogło sfinansować kilkaset godzin konsultacji psychologicznych, grup wsparcia i warsztatów, zmieniających w sposób znaczący życie konkretnych osób. Także dzięki finansowaniu UM, do którego przyłączył się wkrótce urząd miasta Szczecin, zrealizowaliśmy pierwszy w Polsce samorządowo finansowany i prowadzony przez organizację pozarządową program opieki psychologicznej i wsparcia dla osób na początkowym etapie tranzycji. Jako że osoby LGBT+, szczególnie osoby transpłciowe, są najbardziej zagrożoną samobójstwem grupą społeczną, bez zbędnej skromności można powiedzieć, cytując zresztą samych odbiorców działań pomocowych, że **ratujemy ludzkie życia**.

Na informacje o dramatycznej sytuacji osób LGBT+ nakładają się najnowsze doniesienia o zapaści systemu opieki nad zdrowiem psychicznym dzieci i młodzieży oraz wzrastającej gwałtownie liczbie samobójstw. W roku 2011 w Polsce odnotowano 195 prób samobójczych u osób poniżej 18 roku życia, w 2017 - 730, w 2021 - 1339. **Samobójstwo** to najczęstsza przyczyna śmierci dzieci w Polsce, częstsza niż choroba nowotworowa czy wypadek komunikacyjny.

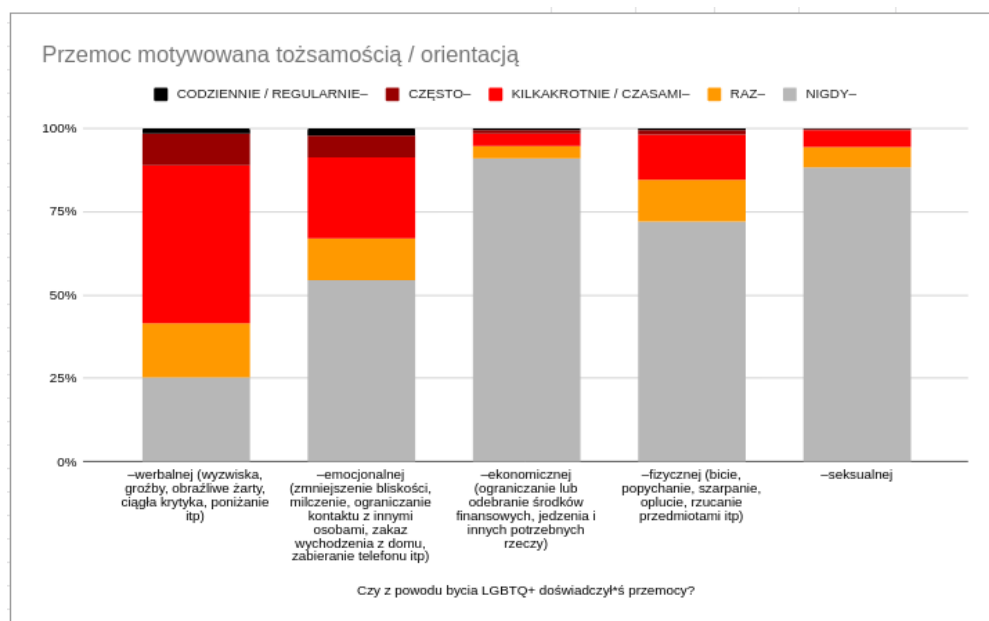
Przemoc motywowana homofobią, bifobią, transfobią



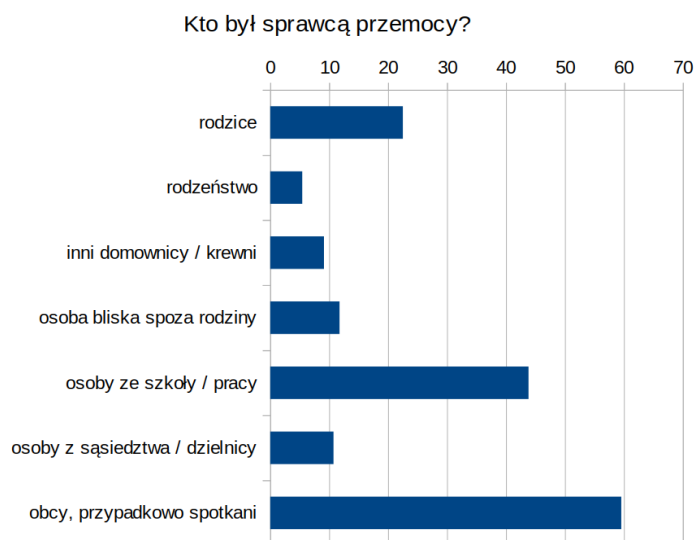
81% osób LGBT+ przynajmniej raz doświadczyło co najmniej jednego rodzaju przemocy: fizycznej, seksualnej, werbalnej, emocjonalnej, ekonomicznej, z powodu tego kim są i/lub kogo kochają.

Przemoc fizyczna i/lub seksualna (w tym gwałt “naprawczy”) spotkała 34 % osób LGBT+.

73% zostało skrzywdzonych więcej niż raz. 18% krzywdzonych jest często, regularnie lub codziennie.



Tylko 19% nie doświadczyło żadnej przemocy, mimo że 77% ukrywa swoją tożsamość przed wszystkimi lub większością otoczenia. (zob. s. 4)



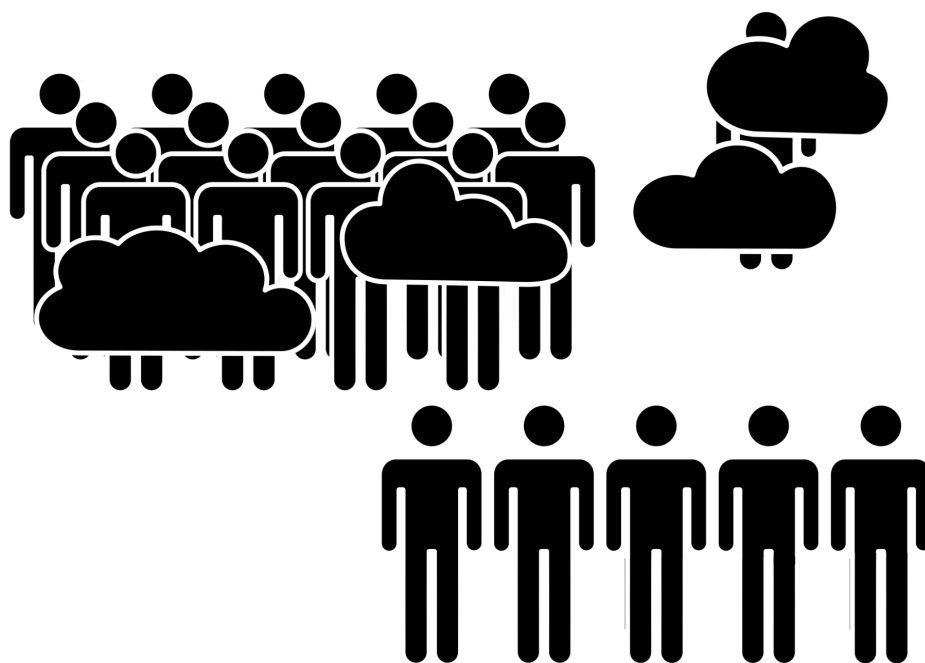
Wśród osób, które doświadczyły przemocy:

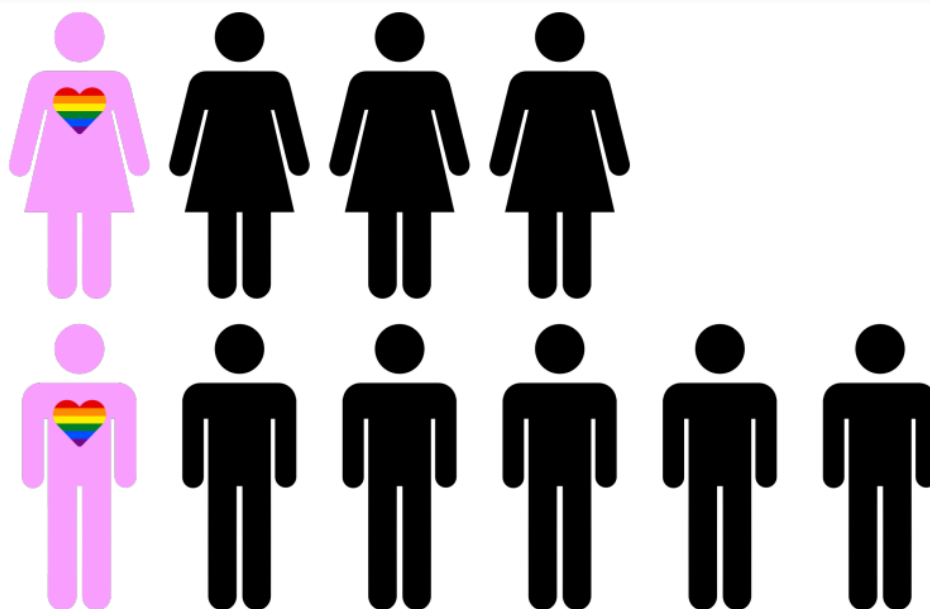
3 na 5 zostało skrzywdzonych przez obcych,
niemal połowa - w szkole / pracy,
co czwarta osoba przez rodziców.

31% skrzywdzonych zostało w rodzinie (przez matkę, ojca, rodzeństwo, innych krewnych lub domowników).

Skala przemocy w rodzinie byłaby znacznie większa, gdyby wszyscy LGBT+ informowali o tym krewnych. Tymczasem to właśnie rodzice i rodzina są tymi, przed którymi osoby LGBT+ najczęściej **ukrywają swoją tożsamość**, bo przeczuwają z ich strony zagrożenie. Ponad połowa naszych respondentów nie ujawnia się przed rodziną. 48% ujawniło się tylko jednej lub paru najbliższym osobom (partner/ka, przyjaciel, przyjaciółka, brat, siostra, kuzynka, czasem jedno z rodziców).

Co dwudziesta osoba nie mówi nikomu.





Tylko co czwarta osoba LGBT+ jest w pełni akceptowana przez matkę.

Tylko co szósta przez ojca.

Czy czujesz się akceptowana /y/e/x przez:	TAK. Całkowicie 🥰	Raczej tak 😊	Częściowo 🤔	Raczej nie 😞	Zupełnie nie 🥲	Nie wie, ale raczej zaakceptuje 🤔	Nie wie, ale raczej NIE zaakceptuje 😞	Nie wie i NA PEWNO NIE zaakceptuje 🥲	Nie mam / nie mam kontaktu z tą osobą
matkę	26%	15%	13%	6%	4%	18%	9%	5%	3%
ojca	15%	12%	9%	5%	4%	16%	14%	11%	15%
rodzeństwo	28%	15%	9%	2%	2%	18%	7%	3%	16%
dziadka, babcię	9%	7%	7%	3%	4%	18%	21%	14%	18%
innych krewnych	7%	13%	14%	5%	2%	18%	18%	7%	16%
przyjaciół	74%	16%	4%	0%	0%	3%	1%	0%	1%
kolegów w szkole/pracy	19%	28%	20%	4%	2%	13%	6%	3%	6%
h / nauczycieli	10%	16%	13%	5%	3%	25%	12%	5%	12%
sąsiadów	4%	9%	7%	6%	3%	14%	15%	7%	35%

“Z moimi rodzicami mieszkało się strasznie ciężko, miałem przez nich próby samobójcze, zdarzało się że ojciec mnie bił, moja matka znęcała się nade mną psychicznie. Krzyczała rzeczy w stylu „co sobie sąsiedzi pomyślą”, że ja jej zepsułem plany na przyszłość i że jestem samolubny bo ona chciała mieć wnuki. (...) powiedziała, że wolałaby mieć syna ćpuna, niż syna pedała.” (gej, 19 lat, Szczecin)



Bezdomność

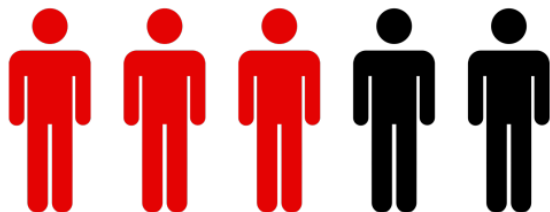
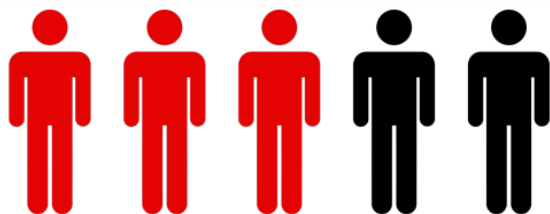
17 % osób LGBT+ doświadczyło

- a) utraty miejsca zamieszkania (wyrzucenie z domu, ucieczka z domu na skutek doświadczanej przemocy)**
- b) sytuacji zagrożenia bezdomnością (groźby wyrzucenia z domu lub brak poczucia bezpieczeństwa na skutek doświadczanej przemocy i nieakceptacji).**

Połowa osób pokrzywdzonych zagrożeniem bezdomnością opisuje swoją sytuację jako napiętą atmosferę lub przemoc psychiczną, której doświadczają w sposób ciągły, najczęściej od momentu ujawnienia ich tożsamości/orientacji, połączoną też z groźbami wyrzucenia z domu; lub też jako codzienny strach przed wyrzuceniem, gdyby rodzice się dowiedzieli o ich orientacji/tożsamości.

Osoby które doświadczyły bezdomności, w większości (78%) więcej niż raz. 40% były wyrzucone z domu lub musiały uciekać cztery razy lub więcej.

43% tych osób jest niepełnoletnich. 85% przed 30 rokiem życia.

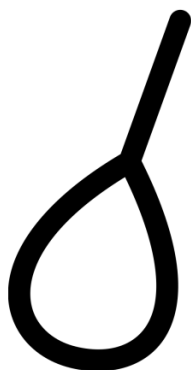


93% osób LGBT+ doświadcza obniżonego nastroju, 63% - **depresji**, 77% - stanów **lękowych** i/lub ataków paniki.

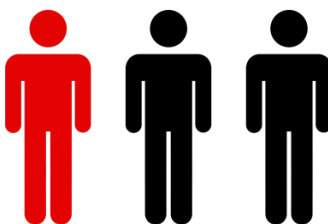
18% było lub jest **uzależnionych** od alkoholu lub substancji psychoaktywnych.

58% ma doświadczenie **samookaleczeń**.

79% myśli o **samobójstwie**, 32% próbowało zakończyć swoje życie przynajmniej raz.



Co czwarte dziecko przed ukończeniem 18 lat przynajmniej raz miało próbę samobójczą.



Co trzecia osoba obecnie dorosła przynajmniej raz miała próbę samobójczą.

Podkreślamy, że rozmawiamy tylko z osobami, którym próby się nie powiodły - nie wiemy, ile było udanych.

LGBT+: konkretne osoby, ich historie - z ankiet i wywiadów

Uwaga - drastyczne treści!

 Rodzice gdy dowiedzieli się, że będę rozpoczynać tranzycję dwukrotnie rzucili się na mnie z pięściami gdy w przeciagu dwóch miesięcy wróciłem ze studiów do rodzinnego miasta. Dodatkowo przestali mnie z miejsca utrzymywać, przez 3 tygodnie byłem bezdomny (mieszkalem w aucie) i bezrobotny.

(transchłopak, androgynous, 21-25 lat)

 Miałem sąsiada, który mi groził i dewastował mienie. Mimo zgłaszania na policję, nie spotkały go konsekwencje. Kiedyś (w wieku 28 l.) też zostałem napadnięty przez grupkę mężczyzn na ulicy (wyzywali mnie od pedałów, mimo że się z tym nie obnosiłem), skończyłem w szpitalu na oddziale intensywnej terapii. Mimo zgłoszenia na policję nie ujęto ich.

 Znajomi wiedzieli, że interesowałam się tylko kobietami. Mój najbliższy przyjaciel zgwałcił mnie w moim własnym pokoju. Wbrew temu jak to motywował, nie stałam się przez to hetero. Miałam wtedy 16 lat. Byłam dziewicą. (osoba niebinarna AFAB, 18-20 lat)

 W 2012 roku napadnięto mnie obok akademików. Szedłem ze swoim chłopakiem. Pobiło oraz zwyzywało nas 3 chłopaków. Wszędzie były kamery miejskie i było pełno ludzi, ale nikt nam nie pomógł. Jak mój chłopak zemdlął nadal nikt nam nie pomógł. Nie wiem po co był ten monitoring miejski skoro lali nas przez 10 minut i nikt nam nie pomógł. Przez to mniej lubię to miasto, nadal tu mieszkam - ale nie mogę powiedzieć, że czuję się bezpiecznie.

 Jakies dziecko powiedziało do mnie pedał i jego mama powiedziała że to prawda i że takich sie tępi.

 Widząc jak idę z dziewczyną za rękę, potrafili rzucać w nas komentarze typu "dziwki" "zboczone kur**y" itp.

 ... albo pytali mnie i moją dziewczynę o nasze życie łóżkowe...

 ... teksty: „na babę z babą to bym sam chętnie popatrzył hehehe” albo „żaden cię jeszcze dobrze nie posunął”...

 ...obcy faceci około 50 lat (...) specjalnie zawrócili żeby mówić obrzydliwe rzeczy co by nam robili -

 Jako drobna kobieta i tak na porządku dziennym doświadczam co najmniej kilku rodzajów przemocy częściowo z powodu orientacji seksualnej, częściowo po prostu z posiadania biustu i pośladków. To że jestem do tego przyzwyczajona mnie przeraża.

 Brat matki wiedział, że mam takie skłonności (...) Wykorzystał to wtedy szantażem - wykorzystywał mnie wtedy seksualnie, przez ok. półtora roku.

 Zostałem wyrzucony i pobity przez ochronę lokalu, po tym jak w rozmowie przy barze z przyjaciółmi poruszyłem temat mojej orientacji (Prywatka, Koszalin, grudzień 2016).

 Wynająłem pokój w mieszkaniu z obcymi osobami, okazały się skrajnie homofobiczne, groziły mi pobiciem; od razu po wejściu do mieszkania zamykałem się na klucz w pokoju.

 Jakiegokolwiek próby passingu [ubrania i wyglądu zgodnego płcią odczuwaną] zazwyczaj kończą się fizycznymi zaczepkami, opluwaniem, czasem nawet szarpaniem publicznie. (osoba transpłciowa)

 Wyzwiska, nawet w ścisłym centrum. Rękoczynów było dość sporo. Pobić około piętnastu. (...) [W przyszłości] na pewno Berlin. Jakoś nie udaje mi się już zaufać tutaj. Wiem, że społeczeństwo jest na tyle... skonstruowane konserwatywnie, że karać nie przestanie, za to kim się jest. (osoba trans)

 Rodzina mówiła "to co robisz to jest obraza Boża". (...) przyszedłam na pogrzeb [krewnego], stanęłam z boku żeby nie rzucać się w oczy. Jeden z kuzynów mnie pobił na oczach wszystkich. Nikt nie zareagował nawet, nie pomógł. Miałam wstrząśnienie mózgu i konsekwencje ciągną się do dzisiaj. (transkobieta)

 Straciłem paru przyjaciół po coming outcie jako trans - skończyłem przyjaźnie ze względu na przemoc emocjonalną. Generalnie jedyne czego się z reguły nie boję mówić to, że jestem aseksualny, ale parę razy pewna osoba groziła mi w pracy, że spróbuje mnie "naprawić".

 Bliski znajomy, obmacywał mnie mówiąc że jak tak będzie robił to mi się spodoba, mimo że kazałam mu przestać.

 Nie byłam wyoutowana przed kolegą, a nienawidzi LGBTQ+, więc usłyszałam, że ta społeczność to „tęczowo - lewicowe kurestwo”.

 Również na serwisach społecznościowych i wypowiedziach ludzi publicznych spotykam wyjątkowo dużo agresji. Choć nie jest wymierzona bezpośrednio w moją osobę, odczuwam je jako atak na mnie.

 Taka przemoc, nawet jeśli od obcych osób, również bywa bolesna. Misgendering, obrzydliwe żarty, poniżanie, zarzucanie nam nieistnienia czy chorób psychicznych. Zdarza się to stosunkowo często w Internecie.

 Jestem osobą siedzącą głęboko w szafie. Tylko to ratuje mnie przed przemocą. (lesbijka, 21-25 lat, Stargard)

 Nikt nie wie, ponieważ gdyby się dowiedzieli kim jestem zostałbym zlinczowany. Bardzo się boję powiedzieć kim jestem.

 Moi rodzice nie wiedzą o mojej orientacji, ale wielokrotnie podkreślali swój stosunek do społeczności LGBTQ+ i mówili co by zrobili gdybym należała do tej społeczności.

 [W pracy spotkało mnie:] częste kontrole prowadzonych przeze mnie zajęć, wzywania na "dywanik", słowa typu: "nie szanuję pana jako człowieka", zwolnienie dyscyplinarne.

 O mojej orientacji wie były zakład pracy po tym, jak mnie zwolniono za bycie, kim jestem.

 Przez dwa lata przed ukończeniem 18 roku życia relacje z domownikami były tak trudne, że wyczekiwał*am momentu wyprowadzki, kilkakrotnie uciekał*am z domu, obecnie dalej ciągną się za mną konsekwencje wczesnego wejścia w dorosłość.

👧 Na studia pojechałam na drugi koniec Polski (w Szczecinie studiuję, pochodzę z południa kraju). Wieczne klótnie, toksyczność, przemoc, wyzviska, poniżanie. Na pewno Matka groziła mi wiele razy, że mam iść na ulicę. (...) dostałam od Ojca groźbę, że przestanie mnie utrzymywać - bezpośrednio wiązałoby się to z brakiem środków do życia i koniecznością wyprowadzenia.

👧 Moi rodzice wiedzą o tym, że jestem trans od pół roku. Staram się nie zwracać im uwagi, jak cały czas używając niewłaściwej formy osobowej czy nadal wołają mnie starym imieniem; czasami jednak nie wytrzymuję i poprawiam - wtedy zaczynają się awantury, że to im jest ciężiej niż mnie, że nie mogą "przestawić się w 5 minut", że mam udowodnić im, że chcę być mężczyzną. Problem w tym, że nie "chcę" - po prostu wiem, że nim jestem. I nie potrzebuję nikomu niczego udowadniać. Ostatnio oboje, i matka, i ojciec, przyznali się do tego, że są uprzedzeni, więc teraz już otwarcie mogę powiedzieć, że mieszkam w domu przepelnionym homofobią, transfobią, do tego ksenofobią i rasizmem.

👧 Czuję się niezrozumiana przez najbliższe środowisko. Wszystko, co mówię jest bagatelizowane słowami "kiedyś zmienisz zdanie". Oczekuje się ode mnie znalezienia partnera i założenia rodziny, kiedy mówię, że nie mam zamiaru tego robić. (kobieta aseksualna, 18-20 lat, małe miasto)

👧 Moja matka, osoba z marginesu społecznego, która porzuciła mnie jako niemowlę, kiedy się dowiedziała o mojej tożsamości, wyrzekła się mnie jako dziecka i zaczęła pastwić się nade mną psychicznie. Wzywała od obrzydliwych zboczeńców, pojebów, psycholi. Twierdziła że to ja przynoszę jej wstyd (!). Mówiła że to moje wymysły, kaprysy, egoizm i że krzywdzę ją i wszystkich dookoła. W wulgarnych słowach kazała mi umierać i namawiała do samobójstwa. (osoba trans, 25 lat)

👧 ...przejmujący strach, który mi i o moich partnerów towarzyszy przed wyjściem z domu; że mogę/gą już nie wrócić do domu, że zostaną pobici, że zostaną zawiezieni do szpitala i ja nie będę miał do nich dostępu; ten strach jest paraliżujący.

👧 [Mam] poczucie, że nie czeka mnie nic dobrego i że nie zasługuję na szczęście przez to, kim jestem.

👧 [Doświadczam] obniżonego nastroju ze względu na to czy wiara mi pozwala inaczej kochać czy nie ale ostatecznie sobie myślę że Bóg mnie kocha takiego jakim jestem a co jest dobre a co nie to się okaże w przyszłości.

👧 Depresji mam podejrzenie od prawie dwóch lat, niestety nie stać mnie na terapię. (osoba biseksualna genderfluid, 21-25 lat)

👧 Aktualnie ćwiczę techniki mające pomóc z atakami paniki i biorę antydepresanty, i jest lepiej, ale obawiam się, że jedyną rzeczą, która może mi faktycznie pomóc, jest tranzycja medyczna i prawna, a zebranie na to pieniędzy jeszcze długo potrwa. (osoba niebinarna trans, 21-25 lat)

👧 W drugiej liceum stwierdzono u mnie depresję, i ataki paniki (były obecne od ok. 7 roku życia). Samookaleczanie to było bicie głową w ścianę, bicie/policzkowanie/gryzienie/drapanie/szczypanie siebie samej, wbijanie paznokci w różne części ciała, obrywanie paznokci i naskórka itd. Było to spowodowane awersją i brakiem pozwolenia na płacz (od dziecka Matka mnie wyśmiewała gdy płakałam) i brakiem możliwości wyładowania złości, frustracji etc." (osoba 18-20 lat)

 Jestem w nastroju stabilnym, ale wciąż uważam, iż łatwiej byłoby po prostu nie istnieć. Nie umrzeć - po prostu nie istnieć.

 Momentami to nie chce mi się żyć :-(

 Jeśli i tak jest to anonimowe to chcę napisać coś więcej. Potrzebuje wewnętrznie zostać wysłuchaną. Moi rodzice znęcają się nade mną psychicznie i emocjonalnie. Nie akceptują moich emocji. Jestem osobą hiperwrażliwą i prawdopodobnie choruję na depresję, jednak moi rodzice zabraniają mi się leczyć. Czemu to piszę tutaj? Nie wiem. Może, by poczuć ulgę?” (osoba panseksualna, 15 lat)

 Ojczym przewrócił mnie na ziemię, okładał smyczą od psa, potem skopał mnie w brzuch. Matka która się przyglądała. W końcu się zmęczył i przestał (...) Na SORze powiedzieli że jeszcze godzina i by było po mnie. Krwotok wewnętrzny z rozerwanych narządów. Żyję, ale nigdy nie urodzę dziecka. A było to moje marzenie.

Kiedy matka zorientowała się że nadal spotykam się z tęczowymi osobami, wyraziła swoje wkurzenie że, cytuję, “wpierdol nic nie pomógł i nadal nic nie rozumiem”

 Moja rodzina zaczyna się powoli domyślać. Znęcają się nade mną psychicznie i fizycznie. Też ekonomicznie, wyliczają jedzenie. Mam zakaz korzystania z łazienki, muszę swoje potrzeby załatwiać do słoików i plastikowych butelek. Biorę prysznic gdy nie ma nikogo w domu. Mam zakaz wychodzenia z domu (mimo że mam 28 lat), grzebią mi w prywatnych rzeczach - na siłę próbują znaleźć dowodów, że jestem gejem. Gdy kiedyś miałem tęczową flagę, którą kupiłem sobie w Poznaniu pocięli ją na części a później spalili :-(Zabierają mi pieniądze (jeśli zarobię przykładowo z korepetycji), zabierają moje rzeczy. Wszystko przepijają. Gdy studiowałem, musiałem oddawać im całe swoje stypendium naukowe i socjalne. Siostra małoletnia mnie wyzywa, kopie, poniża, popycha, zdarzyło się wiele razy że napluła mi w twarz. Manipuluje swoją matką (nie nazywam jej moją matką, skoro tak mnie traktuje). Nie wytrzymuję psychicznie w tym domu. Przez nich mam myśli samobójcze. Rok temu z powodu pandemii straciłem pracę, nie mam nawet możliwości finansowych by od nich uciec. Nie ma tutaj żadnego hostelu interwencyjnego dla osób LGBT. Jestem w bardzo kryzysowej sytuacji. Ostatnią nadzieją jest Urząd Pracy w Szczecinie, który pomógłby mi znaleźć pracę. Jestem tam zarejestrowany, czekam na jakąś ofertę pracy, cokolwiek. W wieku 18-lat na swoją pełnoletność dostałem nietypowy prezent: dług mieszkaniowy o wysokości 100 tysięcy złotych. Zrobili to celowo, nie dlatego, bo nie było ich stać na zapłatę czynszu. Zniszczyli mi moje osiemnaste urodziny (w 2011 roku), gdy miałem kilka tęczowych gadżetów na urodzinowym stole :((((

 Ja po prostu chcę żyć jak normalny nastolatek, nie bojąc się że zostanę wywalony z domu za kochanie osoby tej samej płci. Nie chcę się bać że jak wyjdę to mnie ktoś za to pobije lub zwyzywa.
(osoba panseksualna 18-20 lat, małe miasto)

Jakich zmian potrzebujesz, żeby żyło ci się lepiej w Polsce? (pytanie otwarte)

Respondenci wymieniali najczęściej:

- akceptacja, zrozumienie, normalizacja, szacunek
- poczucie bezpieczeństwa
- ochrona przed nienawiścią i przemocą
- równość małżeńska
- zmiana rządu, prezydenta i mediów państwowych
- rozdział kościoła od państwa, ograniczenie wpływu kościoła
- edukacja seksualna i antydyskryminacyjna
- łatwiejsza tranzycja
- adopcja dzieci przez pary jedнопłciowe
- trzecia płeć w dokumentach i łazienkach
- szacunek w urzędach, szkołach, u lekarzy

Co pomogłoby Ci się lepiej czuć w miejscu/okolicy w którym żyjesz? (pytanie otwarte)

Najczęściej pojawiające się odpowiedzi:

1. **Akceptacja, tolerancja, brak nienawiści i dyskryminacji, poczucie bezpieczeństwa**, szczególnie w miejscach publicznych, brak przyzwolenia społecznego na homofobię i transfobię. Jeśli wskazują na sprawców, to uskarżają się na osoby starsze i religijne oraz duchownych.

“Chciałbym nie bać się iść ulicą z ukochanym. Chciałbym wiedzieć, że nikt nie odważy się mnie skrzywdzić i/lub zabić. (gej 21-25 lat)

2. **Bezpieczne miejsce spotkań**, gdzie będzie można spotkać inne podobne sobie osoby, kawiarnie, kluby młodzieżowe, lokale przyjazne dla osób LGBT+. Często powracającym uzasadnieniem jest samotność i potrzeba rozmowy z osobami które akceptują, rozumieją, pocieszą.

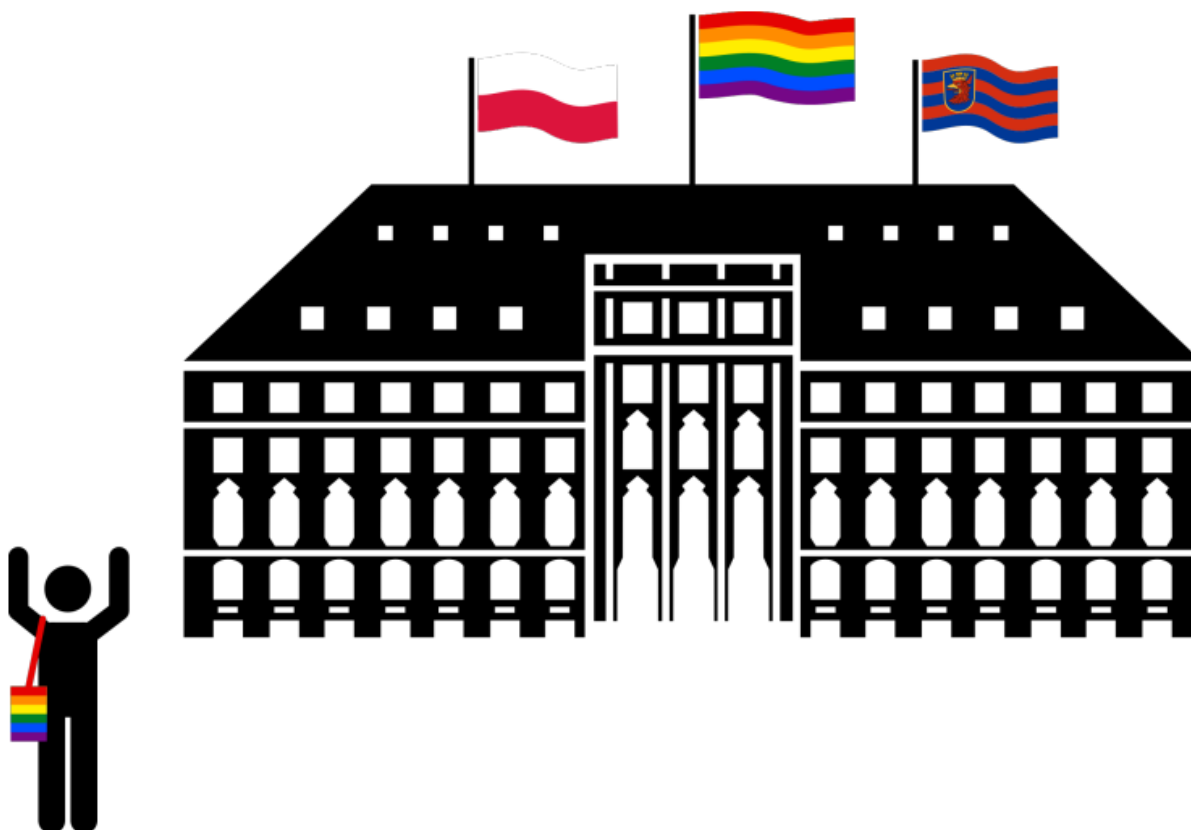
“potrzebuję miejsca w którym mogłabym z kimś pogadać jak mam tak zwane gorsze dni”

“Spotkań z ludźmi takimi jak ja, czuję się osamotniona.”

“safe space dla każdego kto chce wyjść na piwo/kawę/ciacho i czuć się w 100% akceptowanym” *“w którym czułbym się bezpiecznie”*

“Jakiegoś miejsca gdzie można byłoby poznać inne osoby z tej społeczności. Takiego safe spotu gdzie każdy mógłby czuć się sobą. (...) to pomocne dla osób które zaczynają swoją drogę do samoakceptacji”

“Bezpiecznych przestrzeni jak biblioteka LGBT+, kawiarnia, galerie sztuki (TRAFO <3)”



3. **Wsparcie władz samorządowych**, wymieniane najczęściej przez respondentów ze Szczecina i aglomeracji. Są szczegółowi, opisując to, co mogłoby im pomóc:

“Władz miasta, regionu, które jawnie sprzeciwiają się mowie nienawiści.”

“Polityków samorządowych którzy nie boją się głośno stawać w naszej obronie.”

“Patronatu i uczestnictwa przedstawicieli instytucji samorządowych w wydarzeniach typu Marsze Równości, prostych gestów tj. wieszanie tęczy na urzędach miejskich, uczelniach itd. podczas marszów równości, w czerwcu, czy w dniu walki z homo- i transfobią.”

“Wyraźnych działań samorządu kontruujących szkody, jakie wyrządzają naszej społeczności rząd i media rządowe (np. Kampanie informacyjne albo więcej tęczy w miejscach publicznych).”

“Większego poparcia od polityków. Więcej czynów, mniej słów”.

“Prezydenta, który wprost opowie się po stronie mniejszości.”

*“Większego wsparcia od lokalnych władz. **Szczecin może być jednym z najbardziej tolerancyjnych miast w Polsce. Warto o to powalczyć.**”*

Uzasadniają też, dlaczego znaki wsparcia w przestrzeni publicznej są dla nich ważne:

“Mnie dzień mogą poprawić nawet takie proste rzeczy jak plakat o tym że to jest ok że jestem jakie jestem, że nikomu nic nie jestem winne.”

“Więcej miejsc, które swoim zachowaniem wyrażą "Tu jesteś akceptowany". Obecnie czuje czasami strach na mieście. Bałbym się złapać osobie tej samej płci za rękę. Żeby miasto zaczęło być lgbt friendly i też jakoś zaczęło pokazywać wsparcie.” (gej ze Szczecina)

“Aby w moim mieście była chociaż jedną flaga tęczowa, by było czuć że jestem tu u siebie i nie muszę się wstydzić.”

“Chciałabym widzieć więcej wywieszonych tęczowych flag. Gdy idę miastem i widzę choćby tęczową torbę, czuje się lepiej i bezpieczniej; wiem, że tam odnajdę wsparcie, choćby duchowe.”

Pojawiają się też wypowiedzi bardzo **przychylne dla Szczecina, Kołobrzegu (kilkakrotnie) i regionu:**

“Kocham Szczecin i Pomorze Zachodnie i doceniam to, że marszałek wraz z prezydentem zaczęli dostrzegać istnienie osób LGBT+ i zaczynają pochylać się nad naszymi problemami.”

“Kołobrzeg to super miasto, fajnie mi się tu żyje. Nie mam jakiś większych problemów jeśli chodzi o moją orientację.”

“Więcej działań antydyskryminacyjnych ze strony samorządowców i prezydenta miasta oraz ośrodków kulturalnych. Serdeczne podziękowania dla TRAFO oraz Kina Pionier za działania kulturalne oraz Prezydenta Piotra Krzystka i radnych miasta za przyjęcie stanowiska „Szczecin – miasto wolne od dyskryminacji”

“Szczecin jest super przyjaznym i super otwartym miastem (w porównaniu do południa Polski z którego pochodzę). Żyje mi się tu z moją partnerką bardzo dobrze, żyjemy jawnie, nie mamy problemów ani z sąsiadami, ani z właścicielami mieszkania, ani również w pracy (jedna z nas pracuje w placówce państwowej). Wydaje mi się, że Szczecin nie może zrobić nic więcej bo ogranicza go nasz pelen nienawiści rząd.”

“Szczecin jest w miarę tolerancyjnym miastem, ale chcę by wszyscy byli równi, nie tylko w Szczecinie i okolicach.”

“Dobrze mi się żyje, ale żeby zaszły jakieś zmiany trzeba byłoby wprowadzić je w całej Polsce.”

W wypowiedziach swobodnych pojawiły się też postulaty konkretnej pomocy w regionie, z których najczęstszą były: **miejsce dla osób LGBT+ w kryzysie bezdomności**, oraz dostępu do opieki zdrowotnej, szczególnie w zakresie zdrowia psychicznego oraz dla osób trans.

“Hostel interwencyjny w Szczecinie to podstawa. Gdyby był w 2020 roku nie koczowałbym kilka dni na ulicy. :- (“

“Braku depresji, czyli dostępu refundowanej, pełnej psychoterapii wcześniej niż za 3 lata”

“Większej dostępności seksuologów refundowanych przez NFZ (najbliższa taka osoba przyjmuje obecnie w Poznaniu i nie jest w stanie zupełnie pomóc osobom transpłciowym, więc zostają wizyty prywatne lub dojeżdżanie do Warszawy).”

Gdzie chciał(a)byś mieszkać w przyszłości?



Ocena Polski jest w oczach osób LGBT+ miazdząca. 54% chce wyjechać za granicę, 7% bierze pod uwagę wyjazd lub pozostanie. Połowa z tych osób uzależnia to od poprawy sytuacji LGBT+ w kraju. 40% planuje przyszłość w Szczecinie lub innym miejscu w Polsce, ale tylko co dwudziesty piąty respondent odpowiadając wymienia swoją ojczyznę z imienia.

13% wskazuje Szczecin i/lub region jako swoje preferowane miejsce życia. 15% chce mieszkać w innych metropoliach (prowadzi słynny z przyjazności LGBT+ Poznań, potem Warszawa i Wrocław).

Z osób które są zdecydowane emigrować, połowa nie ma wybranego miejsca docelowego; pozostali wskazują konkretne państwa (najpopularniejsze to Niemcy i Kanada), lub miasta (na pierwszym miejscu Berlin, który wybrał co 30ty respondent).

“Za granicą gdzie tolerują i akceptują LGBT+, gdzie mamy prawa (np. Niemcy)”.

“W Skandynawii. gdzie będę mogła wziąć ślub z dziewczyną”.

“Czuję się źle z myślą, że będę musiała zostawić rodzinę i przyjaciół i wyjechać ze swojego kraju żeby móc normalnie żyć, żeby mieć jakiekolwiek prawa jako osoba LGBT i aby móc normalnie założyć rodzinę.”

“W przyszłości pragnę wyjechać jak najdalej stąd, byle nie musieć przebywać w Polsce dłużej. Stawiam raczej na Anglię bądź Amerykę.”

“Jak najdalej od tego, spowitego w aurze beznadziei i nienawiści, państwa.”

“W Polsce, ale w zależności od przyszłych wyborów - za granicą.”

“W Rzeczypospolitej Polskiej gdyż jest to moja ojczyzna, którą kocham.”

“Gdzieś w lesie. Może w Polsce, bo to piękny kraj, tylko niektórzy ludzie to kur...”

“Znając mój słaby język angielski zostanę w Polsce. Zapewne okolice Poznania.”

“Kocham Szczecin”

W swobodnej wypowiedzi na koniec ankiety m.in. wyrażano zadowolenie z przygotowania ankiety i działalności Stowarzyszenia Lambda Szczecin.

Dziękuję, że robicie taką ankietę, bo choć może to dziwnie zabrzmieć, ale nawet takie małe gesty pokazują, że jest choć jedna osoba, która będzie nas wspierać. Miłego dnia :) (demigirl, 16-17 lat)

Miło że ktoś zrobił taką ankietę, mam nadzieję że coś ona zdziała :) (kobieta 16-17 lat)

Mój coming out zaczął się w zasadzie od bezpłatnej porady psychologicznej dzięki życzliwości Lambdy Szczecin. Dziękuję (mężczyzna, 21-25 lat)

“Chciałbym bardzo wam podziękować, dzięki wam czuję że Szczecin to moje miejsce i czuję się tam chciany w przeciwieństwie do mojej małej miejscowości”

Miłość to miłość. Miłość nie zna granic. Jakby nie patrzeć, duchowni tak tępią lgbt, uważając to za grzech ciężki i zło, a sam Jezus mówił, żeby kochać bliźniego jak siebie samego, i że Bóg kocha każdego człowieka. Bliźni to przecież i kobiety i mężczyźni, ludzie to i kobiety i mężczyźni. Paranoja w tym kraju.

Pełna wersja raportu na www.lambda.szczecin.pl

<https://lambda.szczecin.pl/pl/artykuly/raport-o-sytuacji-lgbt>

Pomoc psychologiczna Lambdy Szczecin

Z bezpłatnego wsparcia mogą korzystać: osoby LGBT+ w każdym wieku, rodzice i bliscy osób LGBT+.

Pomagamy w sytuacjach kryzysowych (w zagrożeniu lub doświadczeniu **przemocy, bezdomności**), indywidualnie oraz parom/rodzinom, doraźnie oraz długofalowo, poprzez konsultacje, terapię indywidualną, grupy wsparcia, warsztaty, arteterapię.

Jako jedyna organizacja w Polsce finansujemy tranzycję. 🏳️‍🌈



Pomoc psychologiczna Stowarzyszenia Lambda Szczecin jest prowadzona przez doświadczonych **specjalistów_tki** mających odpowiednie kwalifikacje: **wykształcenie** (magisterskie, podyplomowe i doktorskie), oraz wymagane **licencje i certyfikaty**.

tel: +48 91 885 17 00 FB/[lambda.szczecin](https://www.facebook.com/lambda.szczecin) IG: [@lambdaszczecin](https://www.instagram.com/lambda.szczecin)

mail: pomoc@lambda.szczecin.pl

www.lambda.szczecin.pl

Programy wsparcia psychologicznego są współfinansowane przez: Urząd Marszałkowski Województwa Zachodniopomorskiego, Gminę Miasto Szczecin.